

BIBLIOTEKA SZKOLNA W OPOLU LUBELSKIM W LATACH 1810 — 1831

Najstarsze i najbardziej znaczące biblioteki szkolne dalekie są od etapu opracowania monograficznego. W chwili obecnej syntetyczny zarys dziejów tych cennych dla polskiej nauki i kultury — księgozbiorów nie jest możliwy. Doświadczyła tego Helena Falkowska prezentując w r. 1964 książkę pt. *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, która została oceniona krytycznie¹. Na niespełna 130 stronicach, autorka przedstawiła historię bibliotek szkolnych od wieku XVI aż po czasy współczesne. Historia bibliotek szkolnych w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku skreślona została na ośmiu zaledwie kartach. O bibliotece szkolnej w Opolu Lubelskim brak jest najmniejszej wzmianki. We wstępie książki autorka wyznała szczerze, że praca jej nie ma ambicji rozprawy naukowej i została napisana na podstawie łatwo dostępnego materiału drukowanego.

Przyczyn tego stosunkowo małego zainteresowania naszej historiografii bibliotekami szkolnymi można dopatrywać się głównie w niedostatku i wielkim rozproszeniu materiałów źródłowych. Większość bibliotek szkolnych uległa całkowitej zagładzie lub w najkorzystniejszym przypadku resztki księgozbiorów zostały włączone do większych zespołów, gdzie w ogromnej masie książek innej proveniencji stały się praktycznie trudne do uchwycenia i zewidencjonowania. Straty w księgozbiorach dydaktycznych poczyniły nie tylko niszczycielskie wojny, lecz także zwyczajny proces zacytowania, co w przypadku książki szkolnej miał miejsce nader często. Duże nadzieje wiążą historycy bibliotek z prowadzonymi w wielu bibliotekach naukowych badaniami proveniencyjnymi. Sporo jednak upłynie czasu zanim wszystkie biblioteki, które wchłonęły dawne księgozbiory szkolne dorobią się odpowiednich ewidencji proveniencyjnych, uwzględniających nie tylko zasoby starych druków, ale też wydawnictw dziewiętnastowiecznych.

W chwili obecnej zatem najcenniejszym źródłem do poznania dawnych bibliotek są inwentarze i katalogi pod warunkiem, że zawierają niezbędne w celach identyfikacji druków, elementy opisu rejestracyjnego. Pozwalają one wnikać w zawartość treściową bibliotek, określić ich strukturę językową, chronologiczną i typograficzną, ocenić rozmiary zgromadzonych kolekcji. Dla badaczy książki szkolnej niezwykle bogaty we

¹ Z. Marciniak: Recenzja: Helena Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. 1967, nr 3, s. 426—429.

wnioski i konstatacje jest zabieg konfrontacji tych inwentarzy z zaleceniami programowymi i oficjalnymi instrukcjami centralnych władz oświatowych.

Zatem przyszła synteza dziejów bibliotek szkolnych — to zadanie długofalowe. Odczuwa się potrzebę przede wszystkim skrupulatnej ewidencji zachowanych materiałów źródłowych oraz zdefiniowania metod badawczych. Przydałyby się też opisy najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych bibliotek szkolnych, które choć o charakterze przyczynkarskim mogłyby dostarczyć odpowiedniego materiału egzemplifikacyjnego do pracy, poświęconej całościowemu obrazowi bibliotekarstwa szkolnego w przeszłości.

Prezentowany artykuł zawiera historię biblioteki szkolnej w Opolu Lubelskim w latach 1810—1831. Do powstania listopadowego szkołę tę prowadził Zakon Pijarów, a następnie nadano jej charakter świeckiego zakładu nauczania. Wśród bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego pod względem zgromadzonych zbiorów zajmowała ona dalekie miejsce. Zasługuje ona jedna na naszą uwagę choćby dlatego, że w omawianym okresie ani razu nie zmieniła organizacyjnego statusu służąc szkole tego samego typu. Jest to także biblioteka, której historia, narastanie księgozbioru, problemy opracowania i udostępniania znalazły stosunkowo bogate odzwierciedlenie w materiałach archiwalnych. Działalność szkoły w zakresie biblioteki była bardzo ożywiona i pozostawiła po sobie wiele śladów w postaci najróżnorodniejszych dokumentów. Zachowany materiał źródłowy obejmuje rozporządzenia i okólniki władz, programy nauczania, sprawozdania o stanie szkoły i jej biblioteki, bogatą korespondencję z centralnymi władzami oświatowymi w sprawie uzupełniania zbiorów, ich opracowania, konserwacji, a także wykorzystywania. Pozwala on możliwie dokładnie poznać zawartość biblioteki i określić jej miejsce i rolę w procesie dydaktycznym.

Poza biblioteką ściśle szkolną, nauczyciele opolskiej szkoły wydziałowej mieli do dyspozycji zasobną w cenne i unikalne dzieła — bibliotekę kolegium pijarskiego, której początki sięgają połowy XVII stulecia. Przedstawiony rozwój tego nadzwyczaj interesującego zespołu i jego wnikliwą charakterystykę zawdzięczamy Ludwikowi Zalewskiemu², zasłużonemu bibliofilowi i kierownikowi Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie, do której, po kasacie zakonów w Królestwie Polskim w r. 1864, również trafiła większość ocalałej spuścizny pijarskiej.

Pijarów sprowadził do Opola w r. 1743 Jan Tarło, wojewoda sandomierski i oddał im w zarządzanie parafię. Rychło rozpoczęli oni do

² L. Zalewski: *Biblioteka Seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej*. Warszawa 1926, s. 210—240.

STAN SZKOŁY,

krótka jej historia, i niektóre Uwagi Rektora ty-
czące się Uczniów.

Zgromadzenie Nauczycielskie w roku szkolnym 1833 składały nastę-
pne osoby:

- Książ Paulin Siekierzyński Rektor dawał Naukę Moralną w Klassach I,
II, Język Łaciński w Klassie IV, Język Niemiecki w Klassie II.
- X. Joachim Milanowski, Religją w III, Moralną w III, IV, Język Pol-
ski w I, IV.
- X. Mateusz Piechowski, Religją w IV, Jeografią w II, III, Historją
Naturalną przez wszystkie Klassy, Technologią w IV.
- X. Ignacy Mościcki, Religją w II, Język Polski w II, Historją Polską
w II i IV, Historją Powszechną w II, III, IV.
- X. Napoleon Gros, Język Łaciński w IV, Matematykę w I, Fizykę w
II i III, Chemją w IV, Historją Polską w III, Jeografią w IV.
- X. Piotr Sciegienny, Religją w I, Język Polski w III, Język Łaciński
w II i III, Jeografią w I.
- X. Franciszek Mięrzowski, Historją Świętą w I, Język Łaciński w I,
Język Niemiecki w III i IV.
- Pan Karol Skowroński Magister Filozofii, Matematykę w II, III, IV,
Fizykę w IV.
- P. Ignacy Komerowski, Historją Polską w I, Kalligrafją w I, II, III,
Rysunki przez wszystkie Klassy.
- P. Tomasz Bogusławski Nauczyciel Klassy Początkowej.

Nauczyciele prywatni: Pan Franciszek Müller rodem z Szwajcarji Fran-
cuzkię, Metr Języka Francuzkiego. --- P. Jan Luge Metr Muzyki.

Wszystkich Uczniów było zapisanych w pierwszym półroczu 130,
w drugim podobnież 136.

Nadto strzymany jest Szkoła elementarna, czyli Klasa Początko-
wa, dla młodzieży przy Instytucie Opolskim sposobiącej się do Klassy
I. Exystuje ona dopiero drugi rok, dla tego więc nie mogła jeszcze sta-

Fragment sprawozdania szkolnego z 1830 r.

celów liturgicznych, kaznodziejskich i samokształceniowych gromadze-
nie ksiąg i formowanie biblioteki. Jak inne biblioteki klasztorne pomna-
żała się ona dzięki zapisom osób, które łożyły pieniądze na zakup ksią-
zek albo też ofiarowały mniejsze lub większe zespoły druków. Nadto

pijarzy, podobnie jak zakonnicy innych reguł, przekazywali kolegium własne książki.

Biblioteka pijarów w Opolu Lubelskim rozwijała się w niezwykle pomyślnych warunkach. Okolica, którą zamieszkiwały różne rody szlacheckie mające ambicję służenia ojczyźnie nie tylko orężem, ale także walorami intelektualnymi, podzielona w XVI wieku różnymi prądami religijnymi, bogata była w księgi. Z czasem znajdowały one schronienie pod gościnnym dachem pijarów, którzy umieli skarby te zabezpieczyć przed zagładą i zniszczeniem.

Podstawą księżnicy pijarów były zbiory dawnych, od XV w. dziedzińców Opola — Grotów Słupeckich h. Rawicz. Była to liczna i rozgałęziona rodzina, jedna z najwybitniejszych w Lubelskiem. Znana była ona z aspiracji do zdobywania gruntownego wykształcenia, którego poszukiwała w kraju i za granicą. Zwolennicy reformacji zbierali księgi i szczylicili się dużymi prywatnymi bibliotekami. Książki z biblioteki Stanisława Słupeckiego, kasztelana lubelskiego, odznaczały się piękną renesansową oprawą z inicjałami i datą wyciśniętymi złotem. Jego syn, Zbigniew, kawaler jerozolimski, wracając do prawowitej wiary dopuścił się nawet spalenia heretyckiego księgozbioru, co odbiło się szerokim echem w kraju. Mimo to, z jego kolekcji ocalało około 20 dzieł w języku łacińskim i włoskim, odznaczających się również piękną i bogatą oprawą. Cenne zabytki krajowego i światowego piśmiennictwa posiadali także Feliks, Aleksander, Krzysztof, Jerzy, Mikołaj i Barbara Słupeccy. Skupiając drobne dary rodzinne biblioteka pijarów w Opolu Lubelskim urosła z czasem do rozmiarów poważnej księżnicy. Zwiększała ona następnie swoje zasoby w drodze uzyskiwania druków z bibliotek spokrewnionych ze Słupeckimi rodów Borkowskich i Tarłów. Do tego doszły ofiary książkowe bardzo wielu innych osób bardziej lub mniej znanych i zasłużonych w dziejach narodu.

Między innymi, przekazali pijarom opolskim różne książki: Krzysztof Kraker, Paweł Pszonka, Maria Leszczyńska, żona Ludwika XV, a także wykształceni i światli pijarzy, jak na przykład, Ignacy Konarski, brat sławnego reformatora szkolnictwa pijarskiego Stanisława, Onufry Kopczyński, autor znakomitej gramatyki języka polskiego, wybitny i zasłużony pedagog Edmund Andraszek. Nie wiadomo w jaki sposób dostały się do omawianej biblioteki pod koniec XVIII wieku książki wielkiego bibliofila Józefa Załuskiego, biskupa kijowskiego z jego znakami własnościowymi.

W porównaniu z bibliotekami tych zgromadzeń zakonnych, które prowadziły działalność dydaktyczną, w drugiej połowie XVIII stulecia miały miejsce pewien zastój w rozwoju naszej księżnicy. Dopiero, kiedy w roku 1787 otwarto w Opolu nowicjat, a w kilka lat później gimnazjum, opol-

scy pijarzy rozpoczęli owocną pracę na niwie oświaty i biblioteka stała się przedmiotem troskliwej opieki. Wtedy to zabrano się do uporządkowania biblioteki i sporządzenia dokładnego wykazu, w rezultacie czego powstał spis ksiąg pt. „Cathalogus librorum bibliothecae collegii Opoliensis Scholarum Piarum conscriptus A. D. 1798”³. Ten cenny zabytek rękopiśmienny znajduje się obecnie w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, jego zaś mikrofilm jest w posiadaniu autorki. Biblioteka liczyła wówczas 1441 dzieł w 1903 tomach. Wskutek uszkodzenia rękopisu brak w katalogu działów: „Concilia” i „Sancti Patres”, co utrudnia w pełni rekonstrukcję księgozbioru. Bardzo oszczędny opis dzieł w owym katalogu przysparza także sporo kłopotów związanych z identyfikacją poszczególnych druków. Szczególnie dotkliwy jest brak nazwiska autora, a także miejsca i roku wydania. Na podstawie zachowanego katalogu jest jednak możliwa ogólna charakterystyka pijarskiego zasobu.

W XIX stuleciu nadal obdarowywano bibliotekę pijarów w Opolu Lubelskim. Dużą życzliwość dla niej wykazywali ówcześni dziedzice Opola — Lubomirscy. Żona Tarły, fundatora pijarów, Zofia z Krasińskich po śmierci męża wyszła za Antoniego Lubomirskiego, wojewodę lubelskiego, dobra opolskie w ten sposób przeszły na Lubomirskich. W drugiej połowie XVIII wieku rodzina ta z dużym zaangażowaniem i kompetencją bibliofilską gromadziła druki. Król Stanisław August Poniatowski jadąc do Kaniowa w r. 1787 zwiedził tę bibliotekę już wówczas z „licznych i wybornych ksiąg złożoną”⁴. Po śmierci Zofii Lubomirskiej dobra opolskie stały się własnością Aleksandra Lubomirskiego wielkiego miłośnika ksiąg, który swój zbiór ozdobił ekslibrisami i superekslibrisami, proponował Edmundowi Andraszowskiemu uporządkowanie i skatalogowanie biblioteki. Po jego śmierci, córka Rozalia Rzewuska z niezwykłą hojnością szafowała tymi skarbami. W materiałach źródłowych zachowały się wzmianki o darowiznach, poczynionych na rzecz biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej i opolskich pijarów. Tym ostatnim przekazała ok. 300 dzieł różnej treści, przeważnie w języku francuskim. Ostatni dar dla biblioteki opolskich pijarów miał miejsce w r. 1847 i liczył 22 dzieła w 50 wol. Położył na nim swą rękę kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego i polecił ich dokładne spisanie. Z wykazu tego wynika, że przedmiotem darowizny były niezwykle cenne, siedemnastowieczne i osiemnastowieczne starodruki⁵. Wskutek interwencji Kuratorium ONW trafiły one prawdopodobnie do zbiorów Biblioteki Okręgu Naukowego Warszawskiego (dziś — Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego).

³ Rkps Biblioteki PAN w Krakowie, nr 2340.

⁴ A. Naruszewicz: *Diariusz podróży St. Augusta na Ukrainę w r. 1787*. Warszawa 1805, s. 157.

⁵ WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim, nr 8.

Hrabina Rozalia Rzewuska ze swej biblioteki dawała również książki na nagrody dla wyróżniających się pilnością i zachowaniem uczniów tego zakładu. Wprawdzie każdego roku otrzymywano z Warszawy pewną ilość druków, ale nie zawsze zdaniem terenowej administracji szkolnej były to pozycje do tych celów najstosowniejsze. We wrześniu 1838 r. inspektor szkoły opolskiej, Bonifacy Brodowski zwracał: Józefa Kobyleckiego — *Wiadomość o Syberii*, które — jak pisał — „z powodu dostatecznej ilości na nagrody innego rodzaju książek z daru JW. Hrabiny pochodzących, oszczędzone zostało”⁶. Warto przy tej okazji dodać, że warszawska centrala edukacyjna pragnęła widzieć w rękach młodzieży książki o określonym profilu ideologicznym i mieć w tej kwestii pełne rozeznanie.

Książnica pijarów w Opolu Lubelskim przez wiele lat była chlubą zakonu. Po jego likwidacji w r. 1864 od razu znalazła się w nieładzie i uległa grabieży. Mimo to ostatni katalog notował jeszcze 2520 dzieł w 3568 tomach. Książki z biblioteki nowicjatu spisano oddzielnie; było ich 556 dzieł w 2820 tomach. Ogólnie więc pijarskie zasoby wynosiły wówczas 3076 dzieł w 6388 tomach.

Po długim okresie korespondencji książki przewieziono do Lublina i stały się własnością seminarium duchownego, skąd po wielu latach trafiły na warsztat badawczy lubelskiego bibliofila. W nieznaney bliżej sytuacji 44 druki z napisem „Bibliothecae Collegii Opoliensis Scholarum Piarum” dostały się do najstarszej części Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie⁷.

„Sądząc ze spisu oraz z książek, które się obecnie w seminarium znajdują — pisał Ludwik Zalewski — książnica pijarów opolskich obok teologii posiadała bogaty dział prawniczy, historyczny, filozofię, nauki przyrodnicze, militaria, mnóstwo klasyków i podręczniki. Co do treści była przeważnie świecką. Wielu dzieł zapisanych w ostatnim katalogu, próżnym byłoby szukać w bibliotece seminarium (...) I to jednak, co pozostało może radować uczonego i bibliofila. Druki akatolickie, historyczne, militaria, klasycy, pisma polityczne byłyby ozdobą każdej biblioteki. Najcenniejsze pochodzą ze spadku po Słupeckich”⁸. Brak wiadomości w jakim stopniu zasób ten eksploatowany był przez opolskich pedagogów do nauki i nauczania.

Niezależnie od biblioteki ściśle kolegialnej, opolscy pijarzy przyczynili się również do zorganizowania księgozbioru w szkole wydziałowej,

⁶ *Tamże*.

⁷ Kartoteka proveniencyjna w Oddziale Zbiorów Specjalnych w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

⁸ L. Zalewski, (*op. cit.*), s. 239—240.

która do 1833 r. pozostawała w ich gestii. Najwidoczniej faktu tego z przeszłości księgozbiorów pijarskich nie znał ks. Ludwik Zalewski, skoro w swym cennym i szczegółowym studium nie wspomina ani słowem o bibliotece szkolnej w zakładzie nauczania kierowanym przez zakon pijarów w Opolu Lubelskim.

Okoliczności powstania szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim były następujące. Po trzecim rozbiore, ówczesny prowincjał pijarów w Galicji, Zygmunt Linowski, za zgodą władz austriackich przekształcił istniejącą w Opolu niewielką szkołę rzemieślniczą na pięcioletnie gimnazjum. Władze oświatowe Księstwa Warszawskiego postanowiły nadać temu zakładowi stopień szkoły wydziałowej. W związku z reorganizacją polskiego szkolnictwa, jaka miała miejsce po powstaniu listopadowym, szkoła ta otrzymała świecką administrację i status szkoły obwodowej (od r. 1842 — powiatowej). W r. 1848 została ona zlikwidowana, a jej księgozbiór przekazano w całości Bibliotece Okręgu Naukowego Warszawskiego⁹.

Podstawę funkcjonowania bibliotek szkolnych na terenie Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego stanowiły normy biblioteczne, zamieszczone w ramach ogólnych przepisów dotyczących poszczególnych typów szkół, a opracowanych przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Biblioteki wydziałowe opierały się na zarządzeniu z dnia 6 października 1812 r. pt. „Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych”. Miejsce i rolę w systemie oświatowym Księstwa Warszawskiego określał rozdział piąty cytowanego zarządzenia — „Urządzenie biblioteki i archiwum szkoły”¹⁰. Między innymi znajduje się tam szczegółowy regulamin biblioteczny. Do najważniejszych postanowień należy zaliczyć § 60, który cytuje: „Biblioteka tej szkoły służyć właściwie powinna dla nauczycieli szkół i uczniów klasy najwyższej”. Mogli jednak z tej biblioteki korzystać na specjalnych warunkach również uczniowie klas niższych. Książki można było wypożyczać do domu oraz korzystać z nich na miejscu. W tym celu biblioteka była otwarta dwa razy w tygodniu przez kilka godzin. Szkoła miała na celu wyrabianie u młodzieży nawyk czytania książek oraz uczenia korzystania z biblioteki szkolnej. Zasługuje na uwagę zamieszczenie w owym przepisie następującej dyrektywy: „Dla przekonania się, że uczniowie pożyczane z biblioteki książki z pożytkiem czytają, każdy w swoim przedmiocie nauczyciel, przeznaczy jedną a najwięcej dwie w miesiąc godziny, w których uczniowie zdawać mu będą

⁹ WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim 12.

¹⁰ *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych z 6 X 1812 r.* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 2, 1867, s. 375—381.

sprawę z tego, co czytali, już ustnie opowiadając treść książek przeczytanych, już okazując porobione z nich wypisy”¹¹.

„Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych” z dnia 8 czerwca 1820 r. zawiera również rozdział: „Urządzenie biblioteki i archiwum szkolnego”¹², nie wprowadza jednak istotniejszych zmian w stosunku do wcześniej obowiązującego zbioru zaleceń regulaminowych. Brak jest natomiast postanowienia, aby biblioteka udostępniana była prezencyjnie. Nie położono również tak wyraźnego nacisku na kontrolę i egzekwowanie czytelnictwa uczniów, skoro ustalono już znacznie mniej kategorycznie, iż w celu przekonania się czy uczniowie pożyczone z biblioteki szkolnej książki czytają, nauczyciele poszczególnych przedmiotów „szukać będą sposobności przekonania się czy z czytania uczniowie odnoszą pożytek”.

Odpowiedni przepis o bibliotece znajduje się w ustawie szkolnej z r. 1833. Jest tam jednak tylko skromny postulat następującej treści — „Oprócz potrzebnych zbiorów naukowych powinien być chociaż niewielki zbiór moralnych i innych pożytecznych książek do czytania, tak dla uczniów jak i samych nauczycieli”¹³. Identycznie sformułowaną dyrektywę znaleźć można w ustawie szkolnej z r. 1840¹⁴. Nie bez powodów położono tu nacisk na istnienie w bibliotece szkolnej pewnej ilości książek o charakterze religijno-moralizatorskim. Pozostaje to w ścisłym związku z nowymi celami i zadaniami szkół w tym okresie, które miały przede wszystkim wychowywać uczniów na dobrych katolików i wiernych poddanych.

Ważnym składnikiem warsztatu badawczego historyka książki i bibliotek oświatowych są wszelkie programy i instrukcje szkolne. Stawiają one przed zakładami nauczania konkretne cele dydaktyczne i naukowe, precyzują przedmioty nauczania, które wytyczają kierunki gromadzenia zbiorów, zawierają podstawowe treści nauczania, wskazują najważniejsze metody w prezentowaniu wiedzy szkolnej, co także ma wpływ na dobór odpowiednich materiałów bibliotecznych i zadania bibliotek szkolnych. Ale najbardziej interesuje historyka bibliotek szkolnych wymienione w tych programach i instrukcjach piśmiennictwo, mające służyć pedagogom

¹¹ *Tamże*.

¹² *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych (z 8 czerwca 1820 r.)* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 3, s. 51—55.

¹³ *Wyciąg z Najwyżej w r. 1833 zatwierdzonej ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych czyli parafialnych w Królestwie Polskim.* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 3, 1863, s. 159.

¹⁴ *Wyciąg z Najwyżej w r. 1840 zatwierdzonej ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych, tudzież elementarnych okręgu naukowego Warszawskiego.* *Tamże*, s. 245.

podczas realizacji nakreślonych zadań pedagogicznych. Książki związane bezpośrednio z procesem dydaktycznym stanowiły zawsze najcenniejszą warstwę każdej biblioteki oświatowej.

Dotychczasowe badania nad funkcją i znaczeniem biblioteki szkolnej wykazują, że ta część zasobów bibliotecznych była wykorzystywana intensywnie i stale znajdowała się w obiegu szkolnym.

W świetle obowiązujących ustaw, szkoły wydziałowe przysposabiały uczniów do pracy zawodowej i życia obywatelskiego, a najzdolniejszym umożliwiały kształcenie się w wyższych zakładach nauczania. Wykładano w nich języki: polski, francuski, niemiecki, łaciński oraz historię powszechną i Polski, geografii, arytmetykę, geometrię, historię naturalną, fizykę, technologię, konstytucję krajową, kaligrafię, rysunki, naukę religii i moralności. Już w r. 1820 usunięto z nauczania język francuski i konstytucję krajową, przedmiot, który miał za zadanie rozwijać uczucia patriotyczne i kształtować postawy obywatelskie. W Opolu język francuski był przedmiotem nadobowiązkowym.

Po powstaniu listopadowym, z programu szkoły obwodowej w Opolu Lubelskim znikła historia naturalna, pojawił się natomiast nowy przedmiot — język rosyjski. Od r. szk. 1838/39 nauczano tu następujących przedmiotów: religii i moralności, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, łacińskiego, arytmetyki, geometrii, geografii Rosji, historii Rosji, geografii powszechnej, historii powszechnej, kaligrafii i rysunków. Mimo, że w planach naukowych szkoły opolskiej w okresie polistopadowym nie było takich przedmiotów jak język grecki, francuski czy historia naturalna, to jednak gromadzono zbiory biblioteczne z zakresu tych dyscyplin wiedzy.

Obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego, prowadzony po rosyjsku wykład historii i geografii zaborczego państwa stał się wystarczającym pretekstem do wprowadzenia do naszej biblioteki dużej ilości druków rosyjskich. Zmieniło to wyraźnie dotychczasową strukturę i charakter zasobów szkolnych.

Szkoła opolska obejmowała klasę elementarną oraz trzy klasy właściwe, później dodano jeszcze klasę czwartą.

Pierwszy plan nauczania — „Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych” otrzymały szkoły wydziałowe w r. 1810. Został on opublikowany przez Zygmunta Kukulskiego w wydawnictwie pt. *Zródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej. 1807—1812*¹⁵. Chociaż dla praktyki pedagogicznej w tym czasie miał on duże znaczenie, nie ma go w *Zbiorze przepisów administracyj-*

¹⁵ *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych*. [w:] *Zródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej. 1807—1812*. Zebrał i wstępem poprzedził Zygmunt Kukulski. Lublin 1931, s. 568—575.

nych Królestwa Polskiego, wydanym w 1868 r. i stanowiącym kompletny zbiór ustaw i różnych przepisów oświatowych tego okresu. Można więc wnioskować, że był tylko pewną propozycją i miał spełniać zadania o charakterze eksperymentalnym. Oficjalnymi więc programami nauczania w szkołach wydziałowych były: *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych* z 6 października 1812 r.¹⁶ i jego znowelizowana wersja — *Plan nauk na szkoły wydziałowe* z 8 czerwca 1820 r.¹⁷. Jak już wspomniano, obok treści nauczania i wskazówek metodycznych centralne władze edukacyjne przekazywały takim sposobem pewną ilość książek do bezpośredniego wykorzystywania ich podczas nauki. Liczba wymienionych publikacji była zenująco skromna, a niektóre spośród nich kierowano jedynie do tymczasowego użytkowania. Do dyspozycji nauczycieli szkół wydziałowych przekazano w tym czasie tylko trzy książki elementarne, które Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych zdążyło opublikować. Były to Konstantyna Wolskiego — *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, Gedikego — *Tirocinium linguae latinae in usum I et II classis*, które dla potrzeb polskiej szkoły przystosowali Edward Czarnecki i Jan Stefazjusz. Ci sami autorzy sporządzili wypisy pisarzy łacińskich, znane pod nazwą — *Selecta ex auctoribus latinis in usum III et IV classis*, które odegrały poważną rolę w nauczaniu łaciny w naszym kraju.

Inne książki wymienione w „Rozkładzie nauk na klasy w szkołach wydziałowych” z 6 października 1812 r. miały pełnić rolę książek elementarnych do czasu ukazania się na rynku księgarskim nowych wydawnictw szkolnych, opracowanych z inicjatywy i pod protektoratem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Cytowany wyżej program wyszczególniał więc: do nauki języka polskiego — Onufrego Kopczyńskiego — *Gramatykę języka polskiego*, utwory Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Jana Gawińskiego, Adama Naruszewicza, psalmy i pieśni Franciszka Karpińskiego, bajki, satyry: *Pijaństwo* i *Oszczędność* oraz *Pana Podstolego* — Ignacego Krasickiego, a także pojedyncze, drukowane w różnych czasopismach i wydawnictwach zbiorowych „pieśni historyczne” — Juliana Ursyna Niemcewicza.

Z podstawami gramatyki francuskiej, z upoważnienia władz centralnych można było zapoznawać uczniów z książek Kajetana Kamińskiego oraz Grüninga, natomiast odpowiednich tekstów do czytania mógł nauczyciel poszukiwać w podręczniku pt. *Lectures pour les classes élémentaires des écoles publiques* — Józefa Rousseau, profesora Liceum War-

¹⁶ *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych*. [w:] *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych*. Warszawa 1812, s. 61—105.

¹⁷ *Plan nauk na szkoły wydziałowe* (8 czerwca 1820 r.) [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. Warszawa 1868, T. 3, s. 71—105.

szawskiego, oraz w popularnych wypisach francuskich Fryderyka Gedikego. Niezależnie od tego mogły mieć zastosowanie na lekcjach francuskiego wymyki z pism takich autorów jak Berken, Floryan i Lafontaine.

Język niemiecki otrzymał skromniejsze wyposażenie w pomoce naukowe. Do dyspozycji nauczyciela tego przedmiotu przekazano jedynie elementarz Fischera, gramatykę języka niemieckiego — Kajetana Kamińskiego, wypisy niemieckie — Gedikego oraz bajki znakomitego twórcy tego gatunku literackiego — Krystiana Gellerta.

Nauczyciel matematyki otrzymał do swego wykładu podręczniki Lhuilliera, Clairaut i Lacroix. Niezastąpiona w pracy szkolnej była *Fizyka najnowszymi okryciami pomnożona* — Józefa Osińskiego. Technologia, wprowadzona po raz pierwszy do programu szkolnego, nie miała wówczas jeszcze podręcznika w języku polskim. Do tymczasowego więc użytku zalecono książkę autora niemieckiego, Karola Filipa Funkego, z której, w najlepszym przypadku mógł korzystać nauczyciel tego przedmiotu. Na liście podręczników do nauki religii figurował prawie wyłącznie Klaudiusz Fleury, którego liczne publikacje, przełożone na język polski przez Szymona Bielskiego, cieszyły się nie słabnącym powodzeniem przez długie lata. Natomiast książka Józefa Markiewicza — *Nauka obyczajowa*, uznana została za najodpowiedniejszą do prowadzenia wykładu z zakresu moralności.

Do historii, geografii, historii naturalnej, rysunków, kaligrafii i nauki o konstytucji program nie wyszczególniał żadnych pomocy naukowych. Zapewne spodziewano się, że Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych opracuje w przeciągu krótkiego czasu odpowiednie książki. Tymczasem pozostawiono nauczycielom tych przedmiotów dużą swobodę w doborze materiałów dydaktycznych. Właściwie aż do powstania listopadowego tego liberalizmu nie można było wyeliminować całkowicie, gdyż Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, wskutek wielu obiektywnych trudności nie mogło poszczycić się zbyt wielkimi rezultatami.

Plan nauk na szkoły wydziałowe z r. 1820 nie wprowadził w zasadzie żadnych istotnych zmian w stosowanym dotychczas przez szkoły wydziałowe — zestawie podręczników i lektur. W ramach nauki języka polskiego wzbogacono lekturę uczniów o odpowiednie wymyki z *Wojny Chocimskiej*, *Myszeis* Ignacego Krasickiego oraz z *Nocy* angielskiego pisarza Younga, tłumaczonej przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego.

Znacznie większą rolę niż cytowane wyżej programy nauczania w zakresie ujednoczenia i modernizowania procesu dydaktycznego w ówczesnych szkołach wydziałowych miał opracowany przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych — „Rejestr książek, mających się znajdować w bi-

bibliotekach szkół wydziałowych” z r. 1812¹⁸. Był to wykaz książek pomocniczych dla nauczycieli: języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego, religii, arytmetyki, algebry i geometrii, fizyki i chemii, historii. Obejmował on 59 pozycji, dzieł znacznie więcej, gdyż w paru przypadkach wymieniono tylko nazwiska autorów, pragnąc aby w bibliotekach szkolnych znalazł się cały ich dorobek twórczy. Druków wydanych w kraju w owym wykazie było bardzo niewiele, co świadczy, że odpowiednich książek szkolnych w języku polskim było początkowo mało.

Do najcenniejszych pozycji krajowych zaliczyć należy: dziesięciotomowe *Dzieła wierszem i prozą* — Ignacego Krasickiego, doskonałej edycji Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, *O wymowie i poezji* — Filipa Nereusza Golańskiego, *Sztukę rymotwórczą* — Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, *Zasady edukacji i instrukcji* — Augusta Hermana Niemajera, *Uwagi nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich* — Wojciecha Szweykowskiego, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego* — Jerzego Samuela Bandtkiego, *Zoologię* Bonifacego Stanisława Jundziłła, *Geometrię praktyczną* — Ignacego Zaborowskiego, dzieła Krzysztofa Kluka, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, zbiory kazań: Piotra Skargi, Wilhelma Kalińskiego, Michała Karpowicza.

Cytowany wykaz wymienił do nauki łaciny tylko trzy pozycje i to zagranicznej proveniencji, zamieszczając jednocześnie zobowiązującą uwagę — „Oprócz tego wszystkie edycje autorów klasycznych, które się w kraju drukują”. Publikacji z tej dziedziny wiedzy wychodziło w kraju wiele, więc działy literatury klasycznej w ówczesnych bibliotekach szkolnych należały do znaczniejszych.

Ponadto wskazano do biblioteki szkoły wydziałowej dzieła takich autorów jak Levizac, Berquin, Lafontaine, Adelung, Gellert, Gaspari, Galleti, Becker. Nauki ścisłe reprezentowali, między innymi, autorzy: Libes, Fourcroy, Chaptal. Z powodu trudności finansowych, szkoła wydziałowa w Opolu Lubelskim ze wskazanej listy niewiele zdołała nabyć dzieł zachodnioeuropejskich.

Osiem lat później opublikowano nowy wykaz druków dla bibliotek wydziałowych¹⁹, wprowadzając do obowiązującego zespołu wydawnictw szkolnych kilka nowych pozycji, wyłącznie w języku polskim. Były to więc: Patrycego Przeczytańskiego — *Kazania*, Juliana Ursyna Niemcewicza — *Bajki i powieści* oraz tegoż — *Spiewy historyczne*, Onufrego

¹⁸ Rejestr książek, mających się znajdować w bibliotekach szkół wydziałowych. [w:] *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych*. Warszawa 1812, s. 108—113.

¹⁹ Rejestr książek, mających się znajdować w bibliotekach szkół wydziałowych (8 czerwca 1820 r.) [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. Warszawa 1868, T. 3, s. 109—113.

Kopczyńskiego — *Gramatyka języka polskiego* z r. 1818, Samuela Bogumiła Lindego — *Słownik języka polskiego*.

Skierowano też do biblioteki szkoły wydziałowej popularne wydawnictwa adresowane dla najmłodszych czytelników, jak na przykład: Izabeli Czartoryskiej — *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie*, Wawrzyńca Piotra Jussieu — *Pan Maciej z Jędrzychowa, drelicharz jarmarkowy* oraz Klementyny z Tańskich Hofmanowej — *Pamiętka po dobrej matce*. Do nauki historii zalecono dzieła popularnego pisarza Oliviera Goldschmidta: *Historię rzymską* oraz *Krótki zbiór historii greckiej*.

Niezależnie od tego centralne władze edukacyjne adresowały do biblioteki szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim, każdą pozycję która ukazała się na krajowym rynku wydawniczym, i uznaną za odpowiednią do biblioteki szkolnej. W ten sposób znalazła się kolekcja książek elementarnych, opracowanych i wydanych w ramach akcji podręcznikowej, prowadzonej w latach 1810—1830 przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych²⁰.

Poza książkami elementarnymi, drogą jednostkowych, pisemnych skierowań znalazły się dzieła wydane przez ówczesnych pedagogów, wybitnych uczonych, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, członków Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Lista książek skierowanych do szkół wydziałowych, w tym i do szkoły opolskiej jest bardzo długa. Dla celów badawczych historyków oświaty, bibliotek, dla uczonych innych dyscyplin wiedzy, istnieje ogromna potrzeba zwykłego wyszczególnienia i spopularyzowania przynajmniej najważniejszych tytułów druków, które złożyły się na podstawowy trzon biblioteki szkolnej. Jest to niezwykle cenny materiał dla oceny stopnia percepcji poszczególnych dzieł i całych zespołów piśmienniczych.

W tej grupie wydawnictw na uwagę zasługują: Feliksa Bentkowskiego — *Historia literatury polskiej*, Stanisława Kostki Potockiego — *O wymowie i stylu*, oraz tego samego autora — *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski i Pochwały, mowy i rozprawy*, Euzebiusza Słowackiego — *Dzieła z pozostałych rękopisów ogłoszone*, Szczepana Rostkowskiego — *Krótki zbiór uwag o stylu i jego różności*, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego — *Pisma rozmaite*, Gerarda Witowskiego — *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia*, Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza — *Mentor polski* i tegoż — *Słownik niemiecko-polski, krytycznie wypracowany*, Jana Walentego Meidingera — *Praktyczna francuska gramatyka*, Sallustiusza — *Próby wojny Katylinowskiej*, w tłumaczeniu Teodozego Sierocińskiego, Owidiusza — *Przemiany, poema w XV pieśniach*, prze-

²⁰ M. Adrianek, *O książkach elementarnych w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1979, nr 1, s. 18—38.

łożone przez Brunona Kicińskiego, (z oryginałem obok), Horacego — *Ody celniejsze, stosownie do użytku szkół objaśnione*, z obszernym komentarzem filomaty Józefa Jeżowskiego, Tomasza Święckiego — *Opis starożytnej Polski*, Antoniego Karola Rejbergera — *Etyka chrześcijańska, czyli teologia moralna do użytku szkolnego zastosowana*, Karola Schmida — *Mały Henryś. Powieści moralne*, Konstancji z Małachowskich Bierneckiej — *Rozmowy Pawlunia z babunią*.

Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych zalecono, między innymi, Fryderyka Hofmana — *Zasady nauki o roślinach podług Wildenowa*, Feliksa Jarockiego — *Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne i użyteczne bo obejmujące ważną wiadomość o kraju ojczystym*, dzieło geologiczne — Stanisława Staszica: *O ziemiorodztwie Karpatów*. Nauki medyczne reprezentowały takie dzieła jak: Wincentego Szczuckiego — *Ogólny rys wiadomości lekarskich czyli propedeutyka do nauk medycyny*, Filipa Kencla — *Rozprawa o zapaleniu krtani i kanału powietrznego*.

Znalazło się też w ten sposób w Bibliotece Szkoły Wydziałowej w Opolu Lubelskim znakomite, czterotomowe dzieło naukowe, Fryderyka Skarbka — *Gospodarstwo narodowe*, niezwykle pożyteczna *Encyklopedia popularna* — Antoniego Krausa, oraz kilka cennych wydawnictw z zakresu teorii wychowania i nauczania, a także parę historycznych publikacji źródłowych.

Niezależnie od książek zaleconych w ten czy inny sposób przez warszawską centralę oświatową, kupowano książki, o które prosili wykładowcy poszczególnych przedmiotów. Nabywano więc pożyteczne dzieła naukowe, popularnonaukowe, utwory literatury pięknej, książki pisane specjalnie dla dzieci i młodzieży, produkowane przede wszystkim w oficynach Wilna i Wrocławia. Zwłaszcza w latach 1819—1830 zakupiono do biblioteki opolskiej wiele interesujących dzieł wydanych przez Józefa Zawadzkiego w Wilnie i Wilhelma Bogumiła Korna we Wrocławiu.

W okresie przedlistopadowym władze oświatowe aprobowaly te dezyderaty, mimo że czasem propozycje indywidualne pedagogów luźno tylko związane były z obowiązującym programem szkolnym. Zdarzało się jednak niekiedy, że Komisja Rządowa WR i OP miała zastrzeżenia co do trafności niektórych wniosków.

W grupie książek, które wpłynęły do omawianej biblioteki z inicjatywy samych nauczycieli wymienić trzeba następujące pozycje: *Wybór pisarzy polskich* (26 tomów) edycji Tadeusza Mostowskiego, Hieronima Juszyńskiego — *Dykcjonarz poetów polskich*, Adama Tomasza Chłędowskiego — *Spis dzieł polskich opuszczonych lub niedokładnie oznaczonych w Bentkowskiego Historii literatury polskiej zebrany i drukiem ogłoszony*, Boileau Despreaux — *Satyry wierszem polskim przełożone z przy stosowaniem do polskich rzeczy przez Jana Gorczyzewskiego*, Szymona

Bielskiego — *Pieśni narodowe z różnych autorów polskich zebrane*, Kazimierza Brodzińskiego — *Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególnie o wierszach polskich we względzie muzycznym*, Jana Kazimierza Ordyńca — *Zasady poezji i wymowy*, Juliana Ursyna Niemcewicza — *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, Franciszka Karpińskiego — *Dzieła wierszem i prozą*, Cypriana Godebskiego — *Dzieła wierszem i prozą*, Alojzego Felińskiego — *Pisma własne i przekładania wierszem*, Jana Pawła Woronicza — *Sybilla, poema historyczne we czterech pieśniach*, Jana Śniadeckiego — *Pisma rozmaite*, Jana G. Hautepierre'a — *Sztuka pisania listów, czyli dzieło elementarne, w którym podaje się sposób dobrego pisania listów*, przetłumaczone z francuskiego przez Wojciecha Sitkiewicza (obok z tekstem francuskim), Homera — *Illiada i Odysea*, zarówno w przekładzie Jacka Przybylskiego jak i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Gotfryda Ernesta Grodka — *Historiae Graecorum literariae elementa, Selectae ex auctoribus latinis in usum III et IV classis*, Józefa Kajetana Trojańskiego — *Słownik polsko-łaciński do szkolnego użycia*, Abrahama Trotza — *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Grzegorza Piramowicza — *Dykcjonarz starożytności*, Antoniego Huberta Wandelaincourt'a — *Elemens de mythologie ausage des écoles du second age et des adollescentes* (tekst francuski i polski), Horacego — *Poezje, przełożone prozą na język polski i przypisami objaśnione przez Marcina Fijałkowskiego* (obok tekst łaciński), Anakreonta — *Pieśni*, tłumaczone przez Fryderyka Skarbkę.

Książka historyczna była ulubioną lekturą ówczesnego pokolenia Polaków, stąd okazałe i starannie kompletowane były działy tego typu wydawnictw w ówczesnych bibliotekach szkolnych. Między innymi, znalazły się w nich: Pawła Kotowskiego — *Historia starożytna*, oraz Teodora Wagi — *Historia książąt i królów polskich krótko zebrana*, (z przydaniem panowania Stanisława Augusta przez J. Lelewela, 1818).

Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych zasługują na uwagę następujące pozycje: Bonifacego Stanisława Jundziłła — *Początki botaniki i Opisanie roślin litewskich według układu Linneusza*, Michała Pełki Polińskiego — *Początki tygonometrii płaskiej*, Euklidesa — *Początków jeometrii ksiąg ośmioro*, w tłumaczeniu Józefa Czecha, Ernesta Fischera — *Fizyka mechaniczna*, Franciszka Sapalskiego — *Geometria wykreślna*, Jędrzeja Śniadeckiego — *Podręcznik fizyki* i tego samego autora — *Początki mineralogii*.

Bardzo wysoko cenione były w bibliotekach szkolnych, specjalnie opracowane dla uczącej się młodzieży, „wybory” z wybitnych i uznanych już dzieł naukowych. Dobrym przykładem tego rodzaju szkolnych pu-

blikacji może być zakupiony dla biblioteki opolskiej *Wybór z dzieł Bufjona, czyli mała historia naturalna zwierząt, gadów, ryb i ptaków*.

Celom, przede wszystkim wychowawczym, służyły takie dzieła jak: *Nowy Galateusz, czyli ustawy obyczajności i przystojności między ludźmi dobrego wychowania*, Gellerta — *Moralne pisma*, Klementyny z Tańskich Hofmanowej — *Powieści moralne dla dzieci*.

Dla rozwijania refleksji przydatne być mogły bardzo popularne wówczas zbiory myśli filozoficznych i moralnych maksym, jak na przykład: *Wolter dla młodzieży czyli wybór myśli i zdań ze wszystkich dzieł tego sławnego autora, zdolnych oświecić umysł i kształcić serce*, *Myśli i zdania moralne wyjęte z „Pamiętki po dobrej matce” Klementyny z Tańskich Hofmanowej*, Pelletiera — *Zbiór pięknych myśli wyjętych z dzieł Bossueta, Fenelona, Bourdaloue, Massilona i innych*, *Myśli i zdania moralne i filozoficzne Ignacego Krasickiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego*, wybór przygotowany przez znanego pedagoga, Wincentego Karzewskiego.

Funkcję literatury rozrywkowej pełniły niezmiennie popularne *Podróże i przypadki Telemaka syna Ulisesowego* — Fenelona, *Amelia matką*, i popularne *Rozrywki dla dzieci* — Klementyny z Tańskich Hofmanowej, zbiory bajek autorów: Ignacego Krasickiego, Juliana Niemcewicza, Karola Tetmajera, Stanisława Jachowicza.

W bibliotekach szkolnych, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne sporo było literatury teologicznej, znacznie więcej niż w analogicznych księgozbiorach, funkcjonujących w świeckich zakładach nauczania. Inwentarz biblioteki opolskiej odnotował wiele tekstów Pisma Św., zbiorów żywotów świętych, zbiorów kazań, katechizmów, modlitewników i podręczników do nauki religii.

Podstawowy zręb biblioteki opolskiej stanowiły książki. Zbiór czasopism był niewielki. Biblioteka opolska prenumerowała takie czasopisma jak: „Dziennik Wileński”, „Pamiętnik Warszawski”, „Gazeta Warszawska”, „Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych”, „Izys Polska”, „Biblioteka Polska”, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych”, „Monitor Warszawski”.

Niewiele też było w naszej księżnicy map, wzorów rysunkowych i kaligraficznych, a więc tych materiałów, które miały służyć realizacji tak mocno wówczas akcentowanego postulatu upogładowienia zajęć lekcyjnych, dokumentów pobudzających wysiłek intelektualny uczniów i ograniczających zabiegi mechanicznej pamięci.

Księgozbiór opolski stanowił trafnie dobraną, wartościową kolekcję dydaktyczną. Znalazły się w niej najwybitniejsze publikacje o dużych walorach naukowych i wychowawczych wydawane w pierwszych trzech dziesiątkach XIX stulecia pod auspicjami Towarzystwa do Książ Ele-

mentarnych, Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, dzieła wykowane w niezwykłym trudzie w pracowniach uczonych całego kraju. Dzieł obcojęzycznych było w tym zbiorze zaledwie kilkanaście. Niewiele też było starodruków.

Biblioteka opolska była nie tylko narzędziem przekazywania wiedzy, ale też cennym instrumentem wychowawczym, rozwijała uczucia patriotyczne, kształtowała postawy obywatelskie i polityczne pedagogów i młodzieży szkolnej. Znaczenie zgromadzonych przed powstaniem listopadowym książek wzrosło znacznie po utracie całkowitej niepodległości. Ich zadaniem było wówczas wychować i przygotować przyszłych bojowników o niepodległość Polski. Trwała więc biblioteka opolska na posterunku polskości przez ciężkie lata epoki paskiewiczowskiej.

Podstawowym źródłem powiększania zbiorów były zakupy, dokonywane dzięki istnieniu specjalnego funduszu, tworzonego z opłat uczniowskich. W szkole wydziałowej pijarów w Opolu Lubelskim opłata taka wynosiła 18 złp. Przede wszystkim nabywano książki zalecane przez centralne władze oświatowe. Wpływ Komisji Rządowej WR i OP na formowanie odpowiedniego profilu biblioteki szkolnej był duży. Znaczna ilość książek znalazła się w bibliotece wskutek indywidualnych zainteresowań i upodobań opolskich pedagogów. Zachowany inwentarz omawianej biblioteki nie zarejestrował żadnych darów osób postronnych. Włączano je zapewne do pijarskiej biblioteki zakonnej. Jedynie kilka książek ofiarowanych przez Komisję Rządową WR i OP i Uniwersytet Warszawski odnotował zachowany inwentarz.

Brak jest danych upoważniających do sformułowania wniosku, aby otwarta w r. 1810 szkoła wydziałowa pijarów w Opolu Lubelskim natychmiast rozpoczęła formowanie odrębnej od zakonnej — biblioteki szkolnej, obejmującej obowiązujące podręczniki, dzieła pomocnicze i lektury. Pobierane od uczniów opłaty szkolne pozwalały jedynie wzbogacać i pomnażać dział dydaktyczny pijarskiej ksiąźnicy.

Doktor Michał Dymidowicz wizytując szkołę opolską w r. 1810 wyraźnie stwierdzał:

„Szkolnej biblioteki nie ma, jest atoli biblioteka zgromadzenia pijarskiego. Ma oddzielną swoją salkę w kolegium, ma bibliotekariusza, którego rektor naznacza, z której potrzebne książki profesorom do dawania obiektów wydawane bywają”²¹.

Wyodrębnienie księgozbioru dydaktycznego z całości posiadanych zasobów nastąpiło w październiku 1818 r., kiedy to centralne władze oświatowe zaleciły przeprowadzenie ogólnokrajowej akcji inwentaryzacyjnej.

²¹ A. Karbowski, *Wizyta szkół gimnazjalnych w czterech nowych departamentach Księstwa Warszawskiego w roku 1810*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, T. 10, 1904, s. 92.

W Opolu, ks. Erazm Sokołowski, rektor szkoły, miał wątpliwości, czy ewidencją ma objąć całość zbiorów, czy tylko księgozbiór dydaktyczny. Przeto Komisja Rządowa WR i OP „objaśniając wątpliwości”, przypominała o konieczności „przesłania sobie katalogu biblioteki szkolnej, mianowicie wykazu książek, które czy to z ofiar, czyli też innym sposobem lub nareszcie z opłat od uczniów zakupione zostały”. W dalszym ciągu pracy tej towarzyszyła ożywiona wymiana korespondencji między zainteresowanymi stronami. Wreszcie w grudniu 1819 roku inwentarz był gotowy, ale spotkał się on z wyraźną dezaprobatą administracji szkolnej. Komisja Rządowa zalecała rektorowi, że w spisie tym powinien „rozróżnić co za opłaty od uczniów podług rachunków, a co z ofiar, czyli też innym sposobem przybyło”. Uwadze najwyższej magistratury edukacyjnej nie uszedł też fakt pominięcia w sporządzonym wykazie dwu dzieł: Adelunga — *Sprachlehre* oraz Grodka — podręcznika historii literatury greckiej²². Było to wystarczającym pretekstem, aby nakazać opracowanie nowej, poprawnej wersji inwentarza. Spisy te nie zachowały się w materiałach archiwalnych.

Warto dodać, że jednocześnie zobowiązano rektora Sokołowskiego, aby najpóźniej z końcem marca 1820 r. przesłał na ręce swego prowincjała w dwóch egzemplarzach katalog biblioteki kolegalnej. Jeden z nich przeznaczony został do archiwum Komisji Rządowej WR i OP.

Ta część zbiorów, która wpłynęła do biblioteki szkolnej przed powstaniem listopadowym ma jednak swoją cenną dokumentację. Z polecenia bowiem Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 1 października 1834 r. księgozbiór opolski ponownie poddany został zabiegom inwentaryzacyjnym. Powstał wówczas wykaz: „Stan Biblioteki Szkoły Obwodowej w Opolu od roku 1821 do dnia 22 X 1834 r., ... powtórnie spisany”²³.

Wykaz składa się z dwu części. Pierwsza obejmuje zbiory gromadzone w latach 1810—1821, druga zarejestrowała kolejne wpływy z poszczególnych lat aż do r. szk. 1831/32 włącznie, z podziałem na kupno i dary. Wykaz ten należy do nielicznych dokumentów, rejestrujących stan posiadania biblioteki szkoły wydziałowej kierowanej przez zgromadzenie zakonne.

Biblioteka szkolna w Opolu Lubelskim w r. 1832 liczyła 307 dzieł, 345 egzemplarzy, 532 woluminów, 3 atlasy, 39 map, 41 tomów czasopism, 1 poszyt i 97 pojedynczych sztuk wzorów rysunkowych. Pieniężna wartość biblioteki opolskiej wynosiła 5491 złp. i 5 gr.²⁴.

Organizatorami biblioteki byli zwierzchnicy opolskiego zakładu nauczania. Pierwszymrektorem był ks. Erazm Sokołowski. On to rozpoczął

²² WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim 2.

²³ WAP Lublin, GWL 634.

²⁴ *Tamże*.

gromadzenie ksiąg dla celów dydaktyczno-wychowawczych. Kontynuował tę działalność jego następca, ks. Paulin Siekierzyński. Ten zasłużony pijar pochodził z rodziny szlacheckiej. Uczęszczał do gimnazjum zamojskiego, a po jego ukończeniu wstąpił do nowicjatu zgromadzenia pijarów. Był następnie nauczycielem w Chełmie a od r. 1806 w Opolu Lubelskim. Od r. 1812 wykładał w szkołach pijarskich w Warszawie — język polski, łacinę, grekę, arytmetykę, geografię i historię naturalną. W r. 1821 powrócił do Opolu i został rektorem szkoły wydziałowej. W r. 1830 wydał ceną publikację: *Na popis publiczny uczniów Szkoły Wydziałowej XX. Pijarów w Opolu*, zawierającą — *Stan szkoły, krótką jej historię i niektóre uwagi rektora tyczące się uczniów*. Szczególnie cenna jest w tym unikalnym wydawnictwie historia zgromadzenia pijarów opolskich. Dowiadujemy się z niej że nauczycielem religii, języka polskiego, języka łacińskiego i geografii był wielki patriota, działacz społeczny i polityczny — ks. Piotr Ściegienny.

Ks Paulin Siekierzyński przestał pełnić funkcję rektora w r. 1833, kiedy to szkole opolskiej nadano charakter świeckiego zakładu nauczania. Uczył w niej nadal. W r. 1848, po trzydziestu dwu latach ofiarnej i rzetelnej pracy z młodzieżą postanowił przejść na emeryturę. Dyrektor Gimnazjum Lubelskiego przesyłając podanie Siekierzyńskiego do kuratora ONW, dołączył własną opinię, stwierdzając, że „postępowaniem swoim, gorliwością, pracowitością i wykładaniem z korzyścią nauki religii i moralności, jak również niemieckiego, zasłużył sobie na szczególne względy. Nadto ile razy tego zachodziła potrzeba powierzenia mu zastępstwa urzędu inspektora, czy to z powodu słabości tegoż, czy też wyjazdu do szkół elementarnych, urząd ten z wielką sprężystością i wzorową uległością względem władzy przełożonej i podwładnych sobie sprawował”²⁵.

Jak już wspomniałam szkołę opolską zlikwidowano w r. 1848. Przedstawiając więc historię jej biblioteki w okresie 1810—1831, nie wyczerpano tematu. Bogactwo zachowanego materiału, dotyczącego jej popowstaniowych dziejów będzie wykorzystane w następnym znacznie obszerniejszym studium.

²⁵ WAP Lublin, GWL 630.